

Dnia 23.05.2018 wyruszyliśmy do Krakowa. Zaraz po dojechaniu zaliczyliśmy rejs statkiem, który był bardzo relaksujący. Płynąc podziwialiśmy przepiękne mosty, na których zakochani zawiesili kłódki. Następnie wyruszyliśmy na Wawel, gdzie zauważyliśmy wielu turystów z innych krajów. Podziwialiśmy również zamek. Idąc zauważyliśmy pannę młodą z którą zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Potem dojechaliśmy do świetnego Aquaparku, w którym było wiele atrakcji m.in.: zjeżdżalnie, rwiąca rzeka, jacuzzi i wiele innych. Do kwatery dojechaliśmy zmęczeni, ale zadowoleni. Po zjedzeniu pysznego posiłku poszliśmy do przydzielonych nam pokoi. Później jeszcze chwilę porozmawialiśmy i pograliśmy w „prawda czy wyzwanie”. Potem poszliśmy spać.

Następnego dnia z rana wyruszyliśmy do Ojcowskiego Parku Narodowego. Na początku poznaliśmy naszą Panią przewodnik Katarzynę Hammer. Opowiedziała nam z osobna o każdym zabytku. Najpierw zobaczyliśmy Krowią Skalę obok której był nagrywany film „Ogniem i mieczem”. Następnie zwiedziliśmy Jaskinię Łokietka, w której kapią krople wody i jak brzmi legenda- jeśli jakaś spadnie na głowę, to będziesz mądrzejszy, jeśli spadnie na rękę- będziesz bogatszy, a jeśli na plecy będziesz ciężko pracować. Następnie przeszliśmy wiele schodów i okazało się jesteśmy 350 m n.p.m. Obok mostku na którym staliśmy była Jaskinia Ciemna. Jak mówi nazwa było w niej bardzo ciemno, więc pani przewodnik podarowała nam świece. Widzieliśmy tam również malutkie nietoperze. Po jakimś czasie wybraliśmy się do Ojcowa gdzie zjedliśmy posiłek. Na samym końcu naszej trasy zobaczyliśmy znaną wszystkim Maczugę Herkulesa. Po powrocie do kwatery przebraliśmy się w narodowe barwy Belgii i zatańczyliśmy ich narodowy taniec. Wieczorem mieliśmy małego grilla. Pod koniec dnia graliśmy w grę „Gdybyś był”.

Ostatniego dnia z rana wyruszyliśmy na Sukiennice gdzie zakupiliśmy kilka pamiątek. Potem zajechaliśmy do galerii gdzie odwiedziliśmy następujące sklepy: Sinsay i Starbucks. Spotkaliśmy również znanych youtuberów: Stuu, Blowa i Olę Nowak. Do domu wróciliśmy około 18. Ta wycieczka na zawsze zostanie w mojej pamięci, bo była naprawdę wspaniała.

*Kasia Janeczko*